

SYLWIA WARAKOMSKA-GRZYCKA

ur. Lublin; 1923

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny
Słowa kluczowe	Lublin, okres powojenny, edukacja, nauka, szkoła, matura, liceum

Nadrabianie zaległości w nauce po wojnie

Po pierwsze weryfikowałam mój dyplom po tej szkole handlowej. Oczywiście nie dawał mi on uprawnień do starania się o egzamin na medycynę. Zaczęliśmy się pilnie uczyć z braćmi. [Musiałam nadrobić] wszystkie przedmioty z gimnazjum normalnego, bo przecież znałam tylko przedmioty handlowe. [W latach] [19]44-[19]45 byłam w klasie maturalnej i kiedy ją skończyłam mogłam ubiegać się o pójście na medycynę.

[Pytań] maturalnych nie pamiętam, ale pamiętam pytania w czasie roku szkolnego, bo ukończenie pierwszej klasy liceum wypadło na mniej więcej okres Bożego Narodzenia. Byłam słaba z matematyki i fizyki, i pamiętam wezwanie mnie do tablicy. Profesor fizyk, świetny: „Warakomska, chodź do tablicy, pokaż, że nic nie umiesz.”, był dosyć złośliwy. mi Podyktował mi zadanie, oczywiście tego zadania nie rozwiązałam. Zakończył: „No mówiłem, że nic nie umiesz.”. Natomiast wspaniały był język polski. Pani Bielska, coś wspaniałego. Wspanialsza od polonistki z gimnazjum, ponieważ zadania domowe pisałam wierszem, o czym klasa nie wiedziała, otrzymałam ocenę bardzo dobrą [na koniec]. Piątka z polskiego, zdziwienie moje i klasy, nie byłam [wcale] pytana. Geografia [była] wspaniała, wszystkie przedmioty były wspaniałe. Uczyliśmy się z chęcią. To była koedukacyjna szkoła, nawet koledzy, którzy nie bardzo chcieli chodzić na lekcje religii chętnie chodzili, [ponieważ] to była bardziej taka filozofia religijna.

Data i miejsce nagrania	2012-08-12, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"